

Eleonora Bergman

Kurs Konserwacji Architektury ICCROM 1982

Ochrona Zabytków 36/3-4 (142-143), 301

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ło historyczną drogę rozwoju od chwili powstania aż do współczesności”.

W zakończeniu Deklaracji wzywa się, aby „każdy z nas czuł się zobowiązany do działania dla zapew-

nienia pokoju na świecie przez zacieśnianie współpracy narodowej i popieranie zahamowania zbrojeń”. Uczestnicy kolokwium mieli możliwość zapoznania się z odbudową zabytków Drezna, miasta zniszczone-

go tragicznym nalotem w 1945 r., oraz zwiedzili zabytki Miśni i Maritzburga.

Wojciech Kalinowski

KURS KONSERWACJI ARCHITEKTURY ICCROM 1982

Międzynarodowe Centrum Konserwacji Zabytków (ICCROM) mieści się w Rzymie na Zatybrzu, w dawnym przytułku dla biednych i opuszczonych dzieci, w papieskim Hospicjum św. Michała*.

ICCROM jest autonomiczną organizacją, utworzoną w 1959 r. przez UNESCO dla wszechstronnej współpracy w dziedzinie konserwacji zabytków wszelkich rodzajów i skal. Jednym z ważniejszych przejawów działalności Centrum jest kształcenie, a raczej dokształcanie kadr specjalistów — do zasadniczych kryteriów przyjęcia na kurs należy co najmniej kilkuletni staż pracy w tej dziedzinie.

Skromne stypendium funduje rząd włoski, ICCROM dodaje do niego część z własnych zasobów, a te powstają ze składek krajów członkowskich. W 1980 r. na liście figurowało 66 państw, jednak tylko 11 krajów płaciło wówczas ponad 20 tys. dolarów rocznie, wśród nich i Polska, w towarzystwie Australii, Kanady, Francji, RFN, Włoch, Japonii, Holandii, Hiszpanii, W. Brytanii i USA. Od 1959 r. przyjeżdżali tu na swoiste „studia podyplomowe” uczestnicy z 89 krajów. W ICCROM co roku odbywają się cztery kursy: konserwacji architektury, konserwacji malowideł ściennych, naukowych podstaw konserwacji oraz konserwacji papieru. Pierwsz z nich, w którym dane mi było brać udział w 1982 r., zgromadził 26 uczestników — architektów z 22 krajów Ameryki Północnej i Południowej, Azji, Australii i Europy. Zaproszeni wykładowcy, oprócz przedstawicieli ICCROM oraz instytucji włoskich, przybywali z W. Brytanii, Belgii, Austrii, RFN, NRD, Indii, Szwecji, Finlandii, Danii, Jugosławii, Czechosłowacji, Francji.

* Zostało ono ufundowane w 1683 r., w latach 1703—1708 Carlo Fontana rozpoczął budowę, a dookończył ją w 1834 r. Luigi Poletti.

Program kursu realizowany jest poprzez cykl wykładów, ćwiczenia laboratoryjne i inne, wyjazdy do różnych miejscowości i obserwacje lokalnych problemów i rozwiązań konserwatorskich, wizyty i rozmowy w pokrewnych instytucjach w Rzymie.

Organizowany przez ICCROM w ramach programu wyjazd pod koniec kursu do Ferrary, a stamtąd do Bolonii, Wenecji i kilku innych miejscowości, rozmowy z miejscowymi władzami konserwatorskimi, zwiedzanie obiektów w trakcie konserwacji — wszystko to stanowiło uzupełnienie i ilustrację praktyczną ostatniego cyklu wykładów i dyskusji o rewaloryzacji miast.

Wykłady na kursie obejmowały następujące problemy: teoria i historia konserwacji; procesy niszczenia i metody konserwacji konstrukcji kamiennych, ceglanych, drewnianych i ziemnych, wzmocnienie konstrukcji budynków z różnych materiałów; zastosowanie materiałów i zasady projektowania w strefach zagrożonych trzęsieniami ziemi; zastosowania fotogrametrii; ogólne zasady konserwacji malowideł ściennych; kryteria projektowania muzeów, warunki przechowywania eksponatów; działania konserwatorskie w odniesieniu do historycznych zespołów miejskich. Urozmaiceniem i dopełnieniem wykładów były prezentacje przygotowane przez poszczególnych uczestników, przeważnie ilustrowane przezroczkami (zresztą ICCROM dysponuje wszelkiego rodzaju sprzętem do projekcji, od epidiaskopu po aparaturę filmową). Pozwoliły one bliżej poznać problematykę konserwatorską wielu krajów. Kolejne przybliżenie nastąpiło po zaprezentowaniu przez każdego z nas wyników badań i poszukiwań — czy to z literatury, czy z własnych obserwacji dokonywanych w trakcie trwania kursu. Przy wykonywaniu tych opracowań

niezwykle przydatna okazała się biblioteka ICCROM-u, a jest ona bogata i znakomicie obsługiwana. Polskie nazwiska i tytuły w katalogach nie są rzadkością, ale możliwości ich spopularyzowania były ograniczone, gdyż skutecznie tu przeciwdziałała bariera językowa. Często brak było tłumaczeń czy obcojęzycznych wydań, co szczególnie jest ważne w wypadku opracowań technicznych, technologicznych czy metodologicznych. ICCROM ma również własne wydawnictwa i publikacje, które sprzedawane są na miejscu po przystępnych cenach lub wysyłane na dogodnych warunkach. Szkoda, że w zbyt małym stopniu korzystamy z tego, a przecież część z nich na pewno mogłaby być użyteczna i u nas. Godny uwagi naszych fachowców jest również skomputeryzowany system gromadzenia danych i katalogowania, stosowany w bibliotece.

Jak się wydaje, ICCROM nie ma ambicji stworzenia uniwersalnej „szkoły konserwacji”, a uczestnicy kursów nie stają się rzecznikami ICCROM w swoich krajach, jednak w pełni odnieść to można jedynie do fachowców z krajów europejskich, o ugruntowanej tradycji i własnych doświadczeniach w tej dziedzinie. Uczestnicy z innych krajów — z Azji, Ameryki Południowej czy Środkowej, odczuwali jednak chęć narzucenia im przez ICCROM stylu i metod działania. Na zakończenie kursu padła ze strony dyrektora Instytutu propozycja, entuzjastycznie przez wszystkich przyjęta, utworzenia „Klubu ICCROM”. Jest to już dość liczne grono uczestników, gdyż do 1982 r. brało udział w różnych kursach ok. 1200 osób, kadra zaś wraz z zaproszonymi wykładowcami przekracza na pewno 100 osób. Dobrze byłoby zwiększyć polską sekcję tego klubu.

Eleonora Bergman